

ABW CHCE ZA DUŻO WIEDZIEĆ O PRZEBIEGU LECZENIA PSYCHIATRYCZNEGO?

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego żąda od lekarzy psychiatrów kopii całości dokumentacji pacjentów leczonych psychiatrycznie na potrzeby postępowań ws. dostępu do informacji niejawnych. Jak podkreśla RPO, ma to wykraczać poza granice zakreślone przez obowiązujące prawo.

Jak relacjonuje Rzecznik Praw Obywatelskich, do biura zwracają się lekarze psychiatrzy w sprawie żądania od nich informacji o pacjentach na potrzeby postępowań sprawdzających, prowadzonych przez ABW w trybie ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. Przeprowadza się je w celu ustalenia, czy dana osoba daje rękojmię zachowania tajemnicy prawnie chronionej. W toku poszerzonego postępowania sprawdzającego ustala się, czy istnieją wątpliwości dotyczące informacji o chorobie psychicznej lub innych zakłóceniach czynności psychicznych ograniczających sprawność umysłową i mogących negatywnie wpłynąć na zdolność osoby sprawdzanej do wykonywania prac związanych z dostępem do informacji niejawnych, a także czy są wątpliwości dotyczące uzależnienia od alkoholu, środków odurzających lub substancji psychotropowych.

Z art. 50 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego wynika, że osoby wykonujące czynności wynikające z tej ustawy są obowiązane do zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czym powezmą wiadomość w związku z wykonywaniem tych czynności - zaznacza RPO, i dodaje, że przepis ten jest ściśle związany z art. 13 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, stanowiącym, że pacjent ma prawo do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające mu świadczenia zdrowotnego, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego.

Jednak według art. 50 ust. 2 pkt 4 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego od obowiązku zachowania tej tajemnicy osoby takie są zwolnione w stosunku do ABW i jej pisemnie upoważnionych funkcjonariuszy w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia postępowania sprawdzającego. Funkcjonariusze tej służby są zatem uprawnieni na podstawie pisemnego upoważnienia do żądania w toku postępowania sprawdzającego informacji niezbędnych do zweryfikowania czy istnieją wątpliwości obejmujące informacje o chorobie psychicznej lub innych zakłóceniach czynności psychicznych ograniczających sprawność umysłową, a także dotyczące uzależnienia od alkoholu, środków odurzających lub substancji psychotropowych. Co ważne jednak, nie obejmuje to dostępu do informacji dotyczących samego przebiegu procesu leczenia oraz stosowanych przez psychiatrę metod leczenia.

Czytaj też: [Interaktywnie o prewencji terrorystycznej. Nowe projekty ABW](#)

Pomimo to – jak wynika z przekazywanych RPO informacji – funkcjonariusze ABW żądają udostępnienia na potrzeby prowadzonego postępowania sprawdzającego kopii całości dokumentacji

medycznej dotyczącej pacjentów leczonych psychiatrycznie. Stąd też podejmowane w tym zakresie przez funkcjonariuszy ABW czynności wykraczają poza granice określone przez obowiązujące prawo - dodaje biuro rzecznika. Rzecznik Praw Obywatelskich poprosił szefa ABW płk. Krzysztofa Wacławka o stanowisko w tej sprawie.

To jednak nie jedyna aktywność ABW, której w ostatnim czasie przyglądał się RPO. Zastanawia się on bowiem dlaczego służba pojawiła się w Świętokrzyskim Centrum Inicjatyw Społeczno-Kulturalnych, parę tygodni po tym, jak zorganizowano wydarzenie pod nazwą "Ostrowiecka Żywa Biblioteka" - realizowanego w ramach Programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG.

Funkcjonariusze mieli wypytywać organizatorów, a także uczestników, na temat organizacji tego wydarzenia. W odczuciu tych osób, jak relacjonuje RPO, działania miały charakter nieuzasadnionej presji o charakterze "mrożącym" w stosunku do osób zajmujących się problematyką praw człowieka, a zatem miały charakter polityczny, niespowodowany żadnymi względami bezpieczeństwa państwa. Tym razem jednak prośbę o wyjaśnienia dotyczące powodów i przesłanek prawnych działań funkcjonariuszy ABW oraz o to, czy w odniesieniu do "Ostrowieckiej Żywej Biblioteki" prowadzone jest postępowanie wyjaśniające lub przygotowawcze, przesłano do koordynatora służb specjalnych, czyli Mariusza Kamińskiego.

MR